Nr. 9. Poznań, sobota, 9 marca 1923. Rocznik 4.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Podrożenie papieru.

Z fabryki papieru otrzymaliśmy wiadomość, że papier gazetowy (w rolkach dla maszyn rotacyjnych) doznał ponownej, bardzo znacznej podwyżki, wynoszącej 65 % ceny dotychczasowej.

Od 1 marca kosztuje zatem jeden kilogram rotacyjnego papieru gazetowego

3940,— mk.

W tych warunkach wagon papieru (10 000 kg.) kosztuje obecnie, jeśli doliczy się przewóz koleją, stemple i tym podobne opłaty,

przeszło czterdzieści miljonów marek.

Jak ta niebywała zwyżka papieru odbije się na cenach gazet a zarazem na całym przemyśle drukarskim, niepodobna już dzisiaj przewidywać.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Zwyżka abonamentu gazet na kwiecień.

Wobec ponownego podrożenia papieru gazetowego o 65% i zwyżki robocizny, uchwaliło zebranie wydawców z dnia 1 bm. podwyższyć przedpłatę gazet na marzec minimalnie o 90%; zalecamy każdej gazecie przeprowadzić indywidualną kalkulację i w danym razie przeprowadzić zwyżkę wyższą, co jest dozwolone, jak wyraźnie zaznaczamy.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Zwyżka płac.

Na mocy układu cennikowego z dnia 24 marca 1922 roku podwyższa się płacę pracowników drukarskich z dniem 1 marca począwszy o 65%.

Tabelkę z rozliczeniem nowych płac zamieszczamy drugostronnie.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Nagłówki kopertowe a stempel poczty.

Najgustowniej wykonane nagłówki na kopertach i kartach pocztow. cierpią zazwyczaj wskutek zniekształcenia przez stempel pocztowy, czego ani drukarz ani zamawiający druki w sposób wystarczający nie uwzględnia. Zwłaszcza ten ostatni, gdyby ujrzał zniekształcenie swej firmy spowodowane nadrukiem stempla poczty niezawodnie odczuł by urazę do drukarza, że tego szczegółu nie był dostatecznie uwzględnił.

Druk nagłówka w poprzek czoła koperty zaczyna się z zwyż wymienionego powodu przeżywać. Przeżył by się zresztą już dawno, gdyby wysyłający list ujrzał zniekształcenie nagłówka, uwidoczniającego firmę własną, wywołanego obojętnem uderzeniem stempla w ręku spieszącego się urzędnika poczty.

Firmy kupieckie, którym starannie zależy na tem, ażeby odbiorca odniósł dobre wrażenie z oferty zawartej w liście, zaczynające się od chwili spojrzenia na odebrany list pierwszem wejrzeniem na kopertę, każą nagłówek ustawiać nie w poprzek na czole, lecz po lewej stronie koperty z góry. Zwyczaj ten atoli na ogół się nie zaprowadził i względów estetycznych dostatecznie nie zadowolił.

Zaczęto się w kołach kupieckich, zwłaszcza za granicą, zastanawiać nad tem, czy właściwie dotychczas używanego nagłówka, podawającego firmę i adres wysyłającego nie zalecałoby się drukować na odwrotnej stronie koperty, na zasuwce kopertowej. Przecież po tej stronie zwykły śmiertelnik piszący listy kreśli swój adres, by się upewnić, że w razie niepewnego lub nieścisłego adresu list bez otwarcia przez urząd poczty wróci z powrotem. Trójkąt zasuwki pocztowej zresztą doskonale by się nadawał do nadrukowania firmy własnej, dawałby zecerowi doskonałe pole do pokazania swej umiejętności zawodowej! Pierwsza strona należy się odbiorcy, druga wysyłającemu.

Projekt powyższy nie zaznał urzeczywistnienia. Najpierw kupiec, zabiegliwy pod względem reklamowania swej firmy przy każdej sposobności, nie był kontent z zwyż wyłuszczonego projektu. Chociaż wiedział, że nagłówek listu, którego stempel poczty

Obecna płaca w zawodzie graficznym w Poznaniu, obowiązująca od 1 marca 1923
(zwyżka 65 % — 46 godzin tygodniowo).

	w 1 roku po wyuczeniu				do 21 lat				do 24 lat				ponad 24 lata			
	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo	godz. zwycz.	godz. 50 %	godz. 100 %	tygodniowo
Zecer ręczny, litograf, kamieniodrukarz, chemigraf	2 524	3 786	5 048	116 104	2 830	4 245	5 660	130 180	3 370	5 055	6 740	155 020	4 105	6 157	8 210	188 830
Oddziałowy, Metrampaż, Korektor } 10% więcej	2 776	4 165	5 553	127 714	3 113	4 669	6 226	143 198	3 707	5 561	7 414	170 522	4 516	6 773	9 031	207 713
Zecer maszynowy 20% więcej	3 029	4 543	6 058	139 325	3 396	5 090	6 792	156 216	4 044	6 066	8 088	186 024	4 926	7 388	9 852	226 596
Oddział. w linotyp. 10% więcej	3 332	4 997	6 664	153 257	3 736	5 599	7 471	171 838	4 448	6 672	8 897	204 626	5 419	8 127	10837	249 257
	w pierwszych 2 latach				w 3 i 4 roku				po 4 latach							
Introligator	2 345	3 517	4 690	107 870	2 935	4 402	5 870	135 010	3 511	5 266	7 022	161 506				
Oddziałowy w intr. 10% więcej	2 577	3 865	5 154	118 542	3 230	4 845	6 460	148 580	3 863	5 795	7 726	177 698				
	po wyuczeniu				po 1 roku				po 3 latach				po 5 latach			
Nakładaczki lub pracow. introligatorskie	705	1 057	1 410	32 430	929	1 393	1 858	42 734	1 483	2 224	2 966	68 218	1 858	2 787	3 716	85 468
	w 1 roku				w 2 roku				w 3 roku				w 4 roku			
Uczniowie	300	450	600	13 800	604	906	1 208	27 784	757	1 135	1 514	34 822	1 059	1 588	2 118	48 714

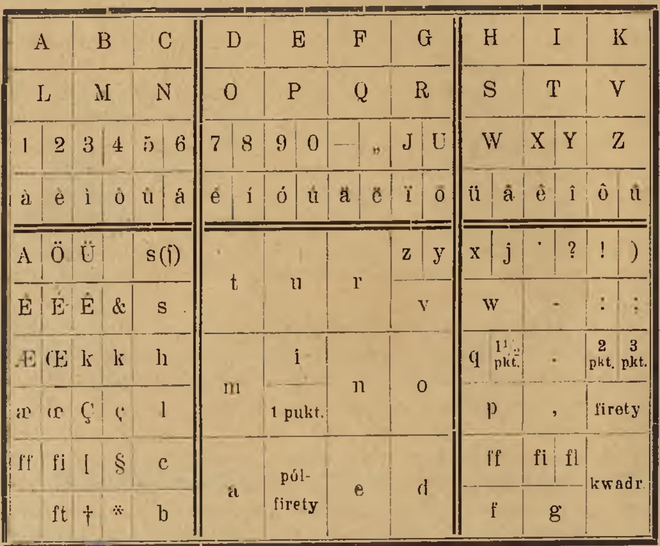
zakrywa firmę w oczach odbiorcy, przeciwny był temu drukarskiemu nowatorstwu. Są gusta i guściska — mówił — ale kroczył nadal utartym zwyczajem. A do tego i tu miał rację najzupełniej — podnoszenie zasuwki kopertowej przy drukowaniu nagłówka na odwrotnej stronie koperty, niepraktyczne bo mitrężne i narażające na podwojenie makulatury — z konieczności znacznie podwyższyć musi koszty za druki. Projekt upadł; zaczęto szukać nowych dróg wyjścia.

Obecnie projektują, zwłaszcza w Niemczech, umieszczenie firmy wysyłającego list na czołowej stronie koperty, po lewej stronie od dołu. Nadrukowanie firmy na tem miejscu niekoniecznie wypaść powinno miniaturowo, owszem względy estetyczne, jak twierdzą zagraniczne pisma fachowe, najzupełniej zezwalają na zajęcie obszerniejszego pola. I stempel pocztowy przestanie być niebezpiecznym, nie będzie nadal zamazywał w sposób szkaradny firmę, z pieczołowitością dbałą o własną renomę.

Praktyczny kurs nauki drukarstwa.

(Ciąg dalszy z nr. 8).

Każdy naród używa swojego gatunku pudeł, odpowiadających mniej lub więcej potrzebom jego języka. Nie można jednakże powiedzieć, by i inne narody mogły się jednolitością w urządzeniu pudła pochlubić. Niemcy, mający poważną tradycję drukarską za sobą, walczą jeszcze z tą różnolitością, która szczególnie ze starych, prowincjonalnych oficyn nie daje się usunąć.



Pudło niemieckie dla antykwy.

Niżej przytoczone szematy dają pogląd na najpowszechniej używane w Niemczech pudła polskie, frakturowe i dla antykwy.

Pudło małe zasadniczo różni się od wielkiego jedynie rozmiarami t. zn. króbki są znacznie mniejsze. Zupełnie innej kontsrukcji jest pudło dla pisma utykanego. Jest to szufladka, wielkości 28×52 cm., w której zamiast króbek znajdujemy ruchome lisztewki. Pomiędzy lisztewki te utykamy pisma większe w porządku alfabetycznym. Dogodność z tych pudeł jest ta, że zawierają zwykle pisma, których ilość jest ograniczona, więc pudło zwyczajne byłoby dla nich za obszerne, powtóre chronią pismo przed uszkodzeniem, jakiemuby ulegało podczas rozbiórki w pudła wielkie.

Niejednokrotnie w pracy swej spotyka się zecer poza wyżej przytoczonemi rodzajami pudeł z pudłem greckim, żydowskim, matematycznem i muzycznem, których systemy dalekie są od jednolitości a których opis i graficzne przedstawienie przekroczyłoby ramy niniejszego kursu. Natomiast codziennie ma on do czynienia z pudłem na linje mosiężne, z pudłem ułamkowem i wreszcie justunkowem. Pierwsze dwa, szeroko rozpowszechnione, dawno już zostały co do formatu ustalone.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dbałemu o estetyczny wygląd druków, o pozyskanie i zachowanie sobie klijentów drukarzowi zalecamy przy przyjmowaniu zleceń na koperty i pocztówki z nadrukiem firmy zwracać klientowi uwagę na nowe prądy w przemyśle drukarskim. Klient okaże się niezawodnie wdzięcznym i zachowa dobrą pamięć o swym drukarzu. *Frw.*

Z chwili bieżącej

Nowe pismo codzienne w Bydgoszczy? „Dziennik Bydgoski" dowiaduje się z źródła wiarogodnego, że niebawem w Bydgoszczy zacznie wychodzić nowy dziennik, rzekomo ściśle bezpartyjny, nakładem właścicieli kawiarni „Bristol".

„Spółka Pedagogiczna", Tow. Akc., Poznań. Firma powstała celem przejęcia i nabycia księgarni, własności likwidującej się firmy „Spółka Pedagogiczna", Spółdzielnia z o. o. w Poznaniu, dalszego prowadzenia tegoż przedsiębiorstwa, oraz prowadzenia drukarni, księgarni wydawniczej, sprzedaży przyborów szkolnych. Kapitał zakładowy wynosi 15000000 marek, podzielonych na 15 000 akcyj nominalnej wartości 1 000 marek każda. Członkiem jedynym zarządu

Dzieje sztuki drukarskiej miasta Poznania aż do roku 1815.

Opracował J. Galewski, Gniezno.

(Ciąg dalszy z Nr. 8).

Wtrącono zatem Neringa do więzienia, z którego się tylko tym sposobem wydostał, iż zastawił teściowi Pauliniego, Janowi Grodnickiemu, dwa pudła łacińskich i polskich czcionek, poczem tenże owe 100 złotych zięciowi wypłacił. Druk Neringa jest w ogólności dobrym i nie różni się w niczem od ówczesnych druków krakowskich. Osobnego znaku drukarskiego nie zauważono na żadnem dziele Neringa. Zaraz po uwolnieniu z więzienia wyprowadził się Nering do Gdańska a później do Torunia.

Jan Wolrab, twórca drukarni poznańskiej, przeniósł się za pobudką Jezuitów, kanonika poznańskiego Hieronima Powodowskiego i Dr. med. i fil. Adama Pauliniego, z którym zawarł nawet rodzaj kontraktu, około roku 1578 z swą drukarnią z Budziszyna na Łużycach do Poznania. Owa sławna wówczas drukarnia była dla Poznania tem, czem drukarnia Piotrkowczyka, Cezarego, Wietora lub Szedela dla Krakowa. Druki, dotyczące ważności i ilości w niej drukowanych dzieł, jako też wydania osobne, stoją na równi z krakowskiemi, gdyż w drukarni Wolraba wyszły dzieła w języku łacińskim, polskim, niemieckim, a nawet greckim i hebrajskim, a to w tak wielkiej ilości, iż wyliczenie wszystkch tytułów tworzyłoby znaczną książkę. Przez pięć lat drukował Wolrab tylko dzieła treści religijnej. Z drukarni jego wyszły dzieła sławnego wówczas w całej Wielkopolsce teologa katolickiego Lorenca Faunkiego, Jezuity angielskiego, Stanisława Ostrowskiego, Stanisława Reczkiego, urodzonego w Buku, Jakóba Wujka z Wągrówca. Urodzony roku 1540 na Mazowszu z różnowierców, z akademji krakowskiej udał się na filozofję do Wiednia; 1565 zostawszy w Rzymie Jezuitą, ćwiczył się w języku łacińskim, greckim i hebrajskim, i uczył w Rzymie matematyki, w Polsce filozofji, teologji i greczyzny. Przez króla Stefana Batorego posyłany z Wilna do Siedmiogrodu na rządzcę Jezuitów w Kołoswarze; rządził także całem zgromadzeniem w Polsce i Litwie. Walczył o wiarę z Socynem, Stankarem i Jakóbem Niemojewskim; umarł roku 1597 w Krakowie. Wujka, który biblję katolicką przetłomaczył, zwano „polskim Hieronimem". Pierwszem dziełem naukowem, które Wolrab drukował w Poznaniu była książka:

„Sententia et loci quidam insigniores ex antiquioribus, maxime probatis poetis ordine collecti et in libros juinque digest i .In usum studiosae juventutis in collegio Posnaniensi S. J.".

Do pierwszych dzieł w języku polskim, które z drukarni poznańskiej Wolraba wyszły, należą:

1. „Kilka kazań o prawdziwem słowie Bożem i o prawdziwem jegoż zrozumieniu przez kanonika poznańskiego Hieronima Powodowskiego. W Poznaniu drukowane u Jana Wolraba w roku 1578". (Ciąg dalszy nastąpi.)

jest dyrektor Zygmunt Pawłowski z Poznania. Założycielami Tow. Akc. są: dyrektor banku dr. Łabendziński, inspektor szkolny Rankowski, ks. prof. dr. Kozłowski, syndyk dr. Jan Podkomorski, referent wojewódzki Młokosiewicz, decernent finansowy Jesionowski, wydawca Zygmunt Pawłowski, wszyscy z Poznania, i dyrektor banku Beutlich z Kościana. — Założyciele przejęli wszystkie akcje.

Instytut wydawniczy „Aurion“, Poznań. Sąd powiatowy ogłasza, że firma wygasła. Właścicielem był p. Witold Hulewicz.

Cena dzienników w Warszawie. Dnia 1 marca podwyższono cenę dzienników na 500 mk. za egzemplarz.

Prace introligatorskie w Niemczech podrożały w lutym znacznie. Od 1 lutego mnożnik drożyźniany wynosi 2400.

Ceny metali w Niemczech

podane przez Deutsche - Metallhandel - A. G. w Berlinie:

Nazwa metalu	Cena za kilogram				
	8. 2.	9. 2.	12. 2.	13. 2.	14. 2.
Ołów miękki	4300	4000	3650	3600	2900
Cyna Banca	29200	27500	24900	25000	20800
Cyna 99 % hutnicza	28700	27000	24200	24400	20400
Antymon 99 %	3600	3500	3200	3200	2600
Metal stereotyp.	4200	4000	3700	3600	3200
Metal do maszyn do składania	4000	3800	3500	3400	3000
Miedź	11759	10745	9621	9759	8113
Cynk walc.	8910	7438	7438	6190	6190

Z ruchu towarzystw

Towarzystwo Bibljofilów Polskich w Poznaniu. Już w ostatnich latach przedwojennych zwrócono baczniejszą uwagę na książkę jako na przedmiot sztuki. Odżyła dawna tradycja, świadoma, że książka jako skarbnica najszlachetniejszej i najdoskonalszej cząstki człowieka — jego myśli — powinna myśl tę kryć godnie, w świątecznej poniekąd szacie. Dziś, mimo wielkiej jeszcze ilości książek wydanych bez zrozumienia jej istoty i znaczenia, mnożą się wydawnictwa wzorowe, na grubym, szmacianym papierze, tłoczone piękną wyraźną czcionką, w skromnej a mimo to pięknej oprawie książka staje się nietylko dla swej treści ale i dla swej formy zewnętrznej przedmiotem umiłowania i kolekcjonowania. Mnożą się wydawnictwa poświęcone historji książki, zasadom jej piękna i techniki. Mnożą się koła miłośników książki, którzy szerząc kult książki pięknej, walczą z jej codzienną brzydotą i pospolitością. W Polsce towarzystwa bibljofilów istnieją już w Warszawie i Krakowie. Ostatnio tego rodzaju tow. założone zostało w Poznaniu. Komitet organizacyjny zwołał na dzień 15 lutego b. r. grono miłośników i pracowników książki na zebranie konstytucyjne, na którem założone zostało Tow. Bibljofilów Polskich w Poznaniu. Tow. łączy członków z całego b. zaboru pruskiego. Przewodniczył zebraniu prof. dr. Erzepki. W dłuższym referacie zapoznał obecnych ks. dyr. Majkowski z celami Tow., poczem odczytano zaprojektowany przez komitet Organiz. statut, który z małemi zmianami obecni przyjęli. W skład zarządu weszl: dr. Kuntze, jako prezes, ks. dyr. Majkowski, wiceprezes, J. Kuglin, sekretarz, inż. Przybylski, skarbnik, dr. Szulc-Golska, kustosz.

Najbliższe zebranie Tow. odbędzie się dnia 15-go marca o godzinie 8-mej wiecz. w małej sali Bibljoteki Uniwersyteckiej. Na porządku dziennym referat ks. dyr. Majkowskiego p. t. Mikołaj z Kościana, kanonik poznański, bibljofil 15-go wieku oraz referat inż. Przybylskiego, o najnowszych ekslibrisach poznańs-
Przybylskiego, o najnowszych ekslibrisach poznań-
skich. *J. K.*

Przegląd czasopism

Salon Literacki, Poznań, czasopismo literacko-artystyczne, wyszedł nr. 4. Treść: Salome Izy Wicherkiewiczówny, ilustracja; Powrót z jasyru, poemat Stefanji Podhorskiej; Mungo swatem, nowela ilustrowana; Kamienie i grudy ziemi, wizja A. Thena; Zdemaskowana, I. Iljinczyk, ilustracja; Córka Noego, legenda J. Birkenmajera; Poranek, I. Iljinczyk, ilustracja; ilustracje J. P. Mazurkiewicza: Dama z maską, Bajka morska, Tajemnica muszli i Różowy list; Studjum portretowe Z. Szpringiera; poematy: Rytm Stolicy H. Glinki, Telegram Stanisławy Iwańskiej, Zagadka Marji Ostrożyńskiej, Comtesse! J. Ostrowskiego. Sposób zdobycia kobiety, humoreska, Riki Baka, tłumaczenie J. Marlicza; szereg karykatur Z Szpringiera.

Zeszyt pod względem graficznym doskonale się przedstawia i dorównuje zagranicznym wydawnictwom wytwornym, to też z przyjemnością polecamy księgarzom i właścicielom składów z artykułami piśmiennymi rozsprzedaż czasopisma, któremu życzymy powodzenia. Wydawca J. Goździejewski dzieło swe traktuje z pieczołowitością grafika-artysty i godzien jest poparcia ogólnego.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Organizowanie sprzedaży artykułów piśmiennych.

W organie fachowym „Office Appliances", wychodzącym w Chicago ogłosił W. A. Sheaffer, dyrektor jednej z amerykańskich fabryk piór stalowych artykuł w przedmiocie organizowania sprzedaży artykułów piśmiennych, który niezawodnie zainteresuje także koła fachowe w Polsce. W. A. Sheaffer był przez 20 lat właścicielem składu artykułów piśmiennych, zdobył więc doświadczeniem praktycznem pogląd w przedmiocie, o którym w nagłówku mowa. Pisze on pomiędzy innemi co następuje:

Uprzednie zareklamowanie towarów przed zaprowadzeniem w sprzedaży jest jedną z najgłówniejszych podstaw celem zrobienia interesu. Wzbudza ono zainteresowanie wobec najrozmaitszych artykułów w celu nabycia ich, mnoży poczet interesentów i sprowadza klientów do składu.

Od niewielu dopiero lat zaczęto reklamować ryczałtem po gazetach towary przed lub z chwilą zaprowadzenia w sprzedaży publicznej.

Dawniej powodzenie zyskiwał taki kupiec, który sprzedawał tylko te towary, o których jakości i wartości osobiście się był przekonał. Wskutek tego kupiec stawał się z biegiem czasu fachowcem i specjalistą, a jeżeli stale sprzedawał towar beznaganny, uznany został powiernikiem odbiorców gminy swej. W nowszych czasach kupcy świeżej daty bynajmniej nie natężają się w kierunku towaroznawstwa, nie kuszą się o stwierdzenie osobiste, czy towar jest coś wart lub nie, lecz prowadzą tylko te towary, o które publiczność najczęściej pyta. Liczba towarów, które przez stałe, ryczałtowe ogłaszanie po gazetach i czasopismach wryły się w sposób niezatarty w głowy publiczności pomnaża się stale i stąd można sobie wytłomaczyć stanowisko wyżej wspomnianych kupców.

Jeżeli fabrykant hurtownikowi lub kupcowi przedkłada towar lub fabrykat świeżego typu, wówczas słyszy często następującą uwagę: „Postaraj się pan wpierw o popyt za tymi artykułami, to nabędziemy je celem rozsprzedaży detalicznej. Zakupimy, jeżeli publiczność domagać ich się będzie". Gdyby wszyscy kupcy wzbraniali się zakupywać towary, o które publiczność nie dopytuje się, wówczas fabrykant nie pozbywał by się przez handel detaliczny nowych artykułów, chyba żeby olbrzymie kapitały poświęcił na reklamę. Jeżeli to uczyni, wówczas podróżujący fabrykanta po niedługim czasie spostrzega zmianę w usposobieniu kupców detalistów i zamówienia powoli zaczynają napływać. Jest to jednakowoż powolna i kosztowna droga zbywania towarów hurtem, dla mniejszego fabrykanta nieraz za kosztowna. Taki fabrykant potrzebowałby nieraz kilku lat wysiłku, zanim produkt jego warsztatu znalazłby się powszechnie na rynku zbytu.

Fabrykant bogaty może przez powszechne ogłaszanie zyskać popyt jeszcze przed fabryczną rozsprzedażą towarów, musi jednakże wydać na reklamę tysiące dolarów, nie mając pewności, czy sprawa się uda. Gdyby kupcy pracowali z fabrykantem ręka w rękę, toby przyczynili się mu pod względem zaoszczędzenia wydatków pierwotnych, gdyż rozsprzedaż detaliczna towarów mogłaby odbywać się równocześnie z ryczałtowem ogłaszaniem artykułu danego po gazetach i czasopismach. Jeżeli fabrykant bez pomocy kupca postarał się drogą reklamy o to, że publiczność po składach dopytuje się o jego produkcję, wówczas znajduje się wobec kupca w położeniu korzystnem i może mu zarobek ukrócić, by w ten sposób wyrównać wydatki za ogłoszenia. Jeżeli więc kupiec prowadzi tylko i jedynie tylko te towary, które w prasie codziennej reklamuje fabrykant, wówczas, zazwyczaj, drobniejszym jest zysk jego, a konkurencja tem większa.

Jeżeli kupiec tylko te artykuły posiada w swem przedsiębiorstwie, o które publiczność oszołomiona reklamą dopytuje, jeżeli nie posiada własnej intuicji i liczy się jedynie tylko z gustem kupujących, wówczas uzależnia się od kaprysów publiczności i w interesie swym czynność jego podobną jest do pracy chłopca, który towary zawija i podaje.

Jeżeli kupiec towar przejął celem rozsprzedaży w porozumieniu z fabrykantem w przedmiocie zareklamowania zbytu, wówczas umożliwia fabrykantowi udzielenie mu zarobku przyzwoitego, gdyż uchronił go przed uprzedniem ryzykiem wydatku na reklamę.

Coprawda w takim wypadku i kupiec i jego personał doskonałym musi być pod względem fachowym. Interes z personałem wykwalifikowanym z dwóch towarów tej samej wartości zakupywać będzie w pierwszym rzędzie towar polecany inseratami przez fabrykanta, bo częstszy za nim popyt, atoli zawsze badać będzie solidność towaru w kierunku zadowolenia kupującej publiczności.

Przedsiębiorstwa wielkie zaczęto z małym zazwyczaj kapitałem zakładowym, który nie zezwalał na olbrzymią reklamę. Fabryki te powoli doszły do tego, że z własnych funduszy mogą olbrzymie sumy wydawać na inseraty. Gdyby swego czasu były zmuszone ogłaszać produkcję przed rozsprzedażą rozwój ich niezawodnie byłby mozolniejszym i powolniejszym.

Byłoby rzeczą przewrotną, gdyby kupiec zawsze w miejsce żądanego towaru polecał publiczności inny. Jeżeli jednak kupiec z dwu gatunków tego samego rodzaju towarów polecić może mniejwięcej po tej samej cenie towar solidniejszy, wtenczas niechaj obowiązkowo to czyni, a pozyska wdzięczność publiczności. Jeżeli subjekt kupującemu jedynie tylko żądany towar przedkłada, chociaż wie, że w składzie znajduje się prócz tego towar jeszcze solidniejszy i gustowniejszy, natenczas krzywdzi swego pryncypała, którego obrót zależnym jest od tego, ażeby klient zadowolonym był z obsługi i stale u niego zaopatrywał się w przedmioty potrzebne. Jeżeli klient, któremu sprzedający dał sposobność porównywania dwóch towarów i świadomie wybrał gorszy, wówczas nie kupcowi, lecz sobie winę gorszego wyboru przypisze.

Przemysł papierniczy w Kanadzie.

Z baczną uwagą śledzą w Ameryce przemysłowcy rozwój przemysłu papierniczego w Kanadzie, który według czasopisma fachowego „Inland Printer" przybrał kolosalne rozmiary. Po stagnacji w r. 1921 nastąpiło w r. 1922 silne wzmożenie produkcji. Wszystkie

fabryki papieru w roku ubiegłym znajdowały się w pełnym ruchu, a jednakowoż nie mogły podążyć w wykonaniu wszystkich zleceń.

Przemysł papierniczy w Kanadzie zajmuje w kraju trzecie z rzędu stanowisko, jest on po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej największym na całej kuli ziemskiej. Przemysł papierniczy w Stanach Zjednoczonych obawia się, że w niezbyt długim czasie utraci stanowisko przodujące na rzecz przemysłu papierniczego w Kanadzie.

Eksport gotowego papieru i masy papierowej w roku zeszłym przedstawiał wartość 180 miljonów dolarów i jedynie wywóz zboża z Kanady za granicę go prześcignął.

Fabryki papieru w Kanadzie wyrabiają dziennie około 5 525 tonn, roczna produkcja wynosi przeto około 1¼ milj. tonn. Jest to niemal jeszcze raz tyle, ile wynosiła produkcja roczna w jakimkolwiek roku przed wzięciem udziału w wojnie światowej (w r. 1917). Włókna drzewnego wyrabia się w Kanadzie dziennie około 2 500 tonn, co wymaga dziennego trzebienia lasów obszaru 6000 mórg. Według urzędowych sprawozdań za rok 1920 przemysł papierniczy w Kanadzie osięgnął obrót w sumie 347 miljonów dolarów, z czego połowa przypadała na przemysł prowincji Quebec. Szybkim krokiem przemysł papierniczy Kanady zbliża się do przemysłu Stanów Zjednoczonych: w pierwszem półroczu 1922 r. produkcja Kanady wynosiła 516 000 tonn, a przemysłu w Stanach Zjednoczonych 612 000 tonn. W drugiem półroczu 1922 r. produkcja kanadyjska w stosunku do pierwszego półrocza zdwoiła się, co stanowi niebywały wzrost produkcji. Wartość towaru nie wzrastała w miarę wzrostu produkcji, ceny bowiem uległy znacznej zniżce.

Obecnie wszystkie papiernie kanadyjskie pracują na schwał. Równocześnie rozszerza się istniejące, buduje nowe i projektuje dalsze budowy nowych fabryk papieru z nastaniem pory wiosennej. Stowarzyszenie „Paper Company“, pracujące kapitałem belgijskim, przeniosło się niemal zupełnie do Montrealu. Firma ta, jedna z przodujących, rozporządza kapitałem 20 miljonów dolarów i zamierza w roku bieżącym podnieść produkcję papieru z 200 na 350 tonn dziennie, czyli około 100 000 tonn rocznie.

Rozwój przemysłu papierniczego jest jedynym swego rodzaju; szczególnie uderza szeregowanie się papierni kanadyjskich nad wybrzeżem Oceanu Spokojnego, skąd produkcja gotowego papieru wysyłana bywa do Chin, Japonji, Nowej Zelandji i Australji. Z tych krain nadeszły poważne zlecenia do Three rivers (Quebec). Czasopismo „Inland Printer“ donosząc powyższe szczegóły, wyraża nadzieję, że niedługo papiernie w Kanadzie prześcigną papiernie Stanów Zjednoczonych zajmą na wszechświatowym rynku zbytu naczelne stanowisko.

Z rynku papierniczego

Anglja. Produkcja papieru gazetowego w Anglji niebawem znacznie się powiększy, gdyż papiernia Edward Lloyd Ltd. w Sittingbourn ustawia w swych nowych zakładach fabrycznych w Kembley dwie olbrzymie maszyny na wyrób papieru gazetowego, nieznane dotychczas w Anglji. Maszyny te wyrabiają papier w rolach o szerokości wstęgi papierowej 215 cali czyli 538 centymetrów z szybkością produkowania 240 metrów na minutę. Produkcja obydwóch maszyn wynosić będzie 800 tonn tygodniowo.

Włochy. Pokup papierów niezbyt ożywiony wobec cen dla krajowych konsumentów wygórowanych. Fabryki papieru pomimo to znajdują się w pełnym ruchu. Ceny papierów loco Medjolan są następujące: papier gazetowy rotacyjny 190, papier gazetowy płaski 210, piśmienny zwykły 320 do 360, piśmienny przedni 450 do 550, listowy zwykły 500 do 600, listowy przedni 650 do 700, pakowy zwykły 150 do 200 lirów za 100 kg.

Szwajcarja. Rząd szwajcarski wydał w interesie krajowego przemysłu papierniczego zakaz wywozu szmat i starego papieru, obowiązujący z dniem 29 stycznia br.

Belgja. Z dniem 31 stycznia br. wydał rząd zakaz wywozu szmat, starego papieru, odpadków papierowych i masy papierowej.

Szwecja. Ruch po fabrykach celulozy z powodu strajku względnie lokautu dotychczas podjętym nie został. Układy toczą się obecnie nad propozycją rządu, który pośredniczy w zlikwidowaniu zatargu ekonomicznego pomiędzy robotnikami a fabrykantami. Z powodu zamknięcia fabryk celulozy i papieru nie wyprodukowano około 60 000 tonn sulfitowej a 16 000 tonn sulfatowej masy papierowej i 19 000 tonn wilgotnego włókna drzewnego. Dokonano umów na zlecenia do Anglji i Francji na masę papierową, od 14 do 15 funtów szterlingów za tonnę przerobionej masy papierowej. Nieco masy papierowej wysłano do Włoch i Hiszpanji, również do Szkocji.

Norwegja. W r. 1922 eksportowano za granicę 399 559 tonn (1921 r. 282 395 tonn) włókna drzewnego, 204 752 tonn (1921 r. 82 456 tonn) błonnika drzewnego, 148 416 tonn (1921 r. 61 431 tonn) papieru drukarskiego, 67 984 tonn (1921 r. 20 205 tonn) papieru pakowego.

Ceny za włókno drzewne obecnie stałe i o podwyższeniu ich mowy nie ma wobec tego, że papiernie pracują z minimalnym zarobkiem. Rynek zbytu na błonnik roślinny nie uległ zmianie w czasie ostatnim. Jedynie ożywił się wywóz papieru gotowego do krain zamorskich.

Cło dowozowe zostało podwyższone na czas ograniczony. Rząd norweski liczy na nadzwyczajny dochód z ceł w sumie 12 do 13 miljonów koron.

Niemcy. Stowarzyszenie fabrykantów papieru drukarskiego postanowiło z powodu wzrostu cen za węgiel i przewóz kolejowy podwyższyć cenę za 100 kg. papieru o 27 000 marek niem. Wszelkie dostawy papieru gazetowego od 15 lutego kosztowały za 100 kg. papieru rotacyjnego 143 979,50 mk., a 100 kg. płaskiego 144 029,50 marek niem. Cena za kg. papieru gazetowego w Niemczech wzrosła zatem z 1 170 na 1 440 marek.

Drzewo na wyrób papieru coraz droższe w Niemczech. W południowych Niemczech płacono za metr kubiczny papierówki loco zrąb lasu 72 000 do 81 850 marek niemieckich.

Indje brytyjskie. Z dniem 2 stycznia br. zniósł rząd cło za wywóz zagranicę odpadków juty, nadających się na wyrób papieru. Zwolnienie cła obowiązuje na razie przez rok bieżący.

Ceny w Niemczech.

Maszyny do pisania. Stowarzyszenie fabrykantów maszyn do pisania postanowiło z dniem 20 lutego podwyższyć cenę zasadniczą na maszynę do pisania; cena wynosi 1 260 000 marek niemieckich.

Koperty. Stowarzyszenie fabrykantów kopert podwyższyło mnożnik drożyźniany z dniem 12 lutego z 31 000% na 41 000%.

Wyroby papierowe. Stowarzyszenie fabrykantów ozdób papierowych podwyższyło z dniem 12 lutego cenę za wyroby swe o dalsze 30%.

Skoroszyty. Konwencja skoroszytowa podwyższyła mnożnik na ceny zasadnicze za skoroszyty, teki do odkładania listów, registratory i futeraly z 25 000% na 32 000% z dniem 15 lutego.

Papier przebitkowy. Z dniem 12 lutego podwyższono cenę o 33⅓%.

Niektóre ceny detaliczne. Ołówki: sztuka 200 do 750 marek, Castel 1 330, Koh-i-noor 1 500 marek. Koperty sztuka: biletowe 30 do 40 marek, kancelaryjne 35 do 50 marek. Papier listowy, arkusz: 40 do 85 marek. Pióra: 40 do 70 marek. Kreda biała sztuka 30 marek. Kredki pastelkowe: 12 sztuk 300 marek, 6 sztuk 175 marek. Papier kancelaryjny arkusz 90 do 100 marek. Bibuła biurowa arkusz 400 marek i więcej. Nuty arkusz 220 marek. Papier rysunkowy arkusz 150 marek i więcej. Karty widokowe 40 do 60 marek, artystyczne 50 do 75 marek i więcej. Guma biurowa 85 do 190 marek. Pluskiewki tuzin 120 marek. Tablice szkolne 3 500 marek. Rysiki 35 do 50 marek, w oprawie drewnianej 100 marek. Zeszyty szkolne 4 arkuszowe 300 marek, 8 arkuszowe 550 marek. Lak do pieczętowania laska najtańsza 180 marek. — Powyższe ceny detaliczne uchwaliły stowarzyszenia detalistów z dniem 17 lutego.

Notatki

Celem rozwoju naszych branż w Polsce. Celem uzupełnienia kartotek handlowych i umożliwienia składanie ofert notujemy w każdym numerze naszego czasopisma nowo wpisane do rejestru handlowego firmy, lub zmiany w nich zaszłe, na co wskazujemy uwagę wytwórcom i hurtownikom. Rubryka „Towary poszukiwane“, którą abonenci posługiwać się mogą bezpłatnie, jest cennym drogoskazem jakie towary i przedmioty w dziale ogłoszeniowym polecać z korzyścią należy. Redakcja korzysta z wszelkich informacyj handlowych i fachowych, uprasza o nadsyłanie ich, omawia wszelkie nowości wydawnicze i nadsyłane okazy recenzyjne z dziedziny naszych branż. Wszystkich, którym zależy na rozwoju naszej wytwórczości krajowej, na torowaniu nowych dróg dla handlu i przemysłu naszego, upraszamy o cenną współpracę i polecanie naszego czasopisma w kołach fachowych, wytwórczych, przemysłowych i handlowych. Prosimy też o uwzględnianie firm ogłaszających stale wyroby swe i przy zamawianiu towaru na ogłoszenie w naszem czasopiśmie się powoływać. Firmy ukazujące się w czasopiśmie fachowem dawają z góry pewną gwarancję solidnej obsługi. W celu dokształcenia fachowego prosimy nasze czasopismo podawać zatrudnianemu personelowi do przeczytania.

Nowy skład artyk. piśmiennych w Bydgoszczy. Z dniem 26 lutego otworzyła p. R. Wesołowska przy ul. Gdańskiej 1 skład artykułów biurowych, piśmiennych, papieru i ksiąg handlowych.

Fabryka Ołówków St. Majewski i Ska., Warszawa. Zarząd tow. akc. zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszy na 26 marca o godz. 4 popoł. do lokalu prezesa zarządu w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 49. Na porządku dziennym: przewalutowanie wartości książkowej i przelanie różnicy do kapitału akcyjnego; powiększenie kapitału akcyjnego drogą wydania nowej emisji akcyj; przeprowadzenie księgowania na stały miernik pieniężny.

Targi i wystawy. W Lipsku od 4—10 marca rb. (Frühjahrsmustermesse und Bau- und Technische Messe), we Wrocławiu od 11—14 marca rb. (ogólne targi), w Kilonji od 18—22 marca rb. (ogólne targi), w Królewcu od 18—22 marca rb. (Erste Europäische Holzmesse) i we Frankfurcie n. M. od 15—21 kwietnia rb. ogólne targi. W Rydze od 22 lipca do 5 sierpnia rb. III. Międzynarodowa Wystawa Rolniczo-Przemysłowa. W dniach od 1—6 lipca rb. odbędą się w Helsingforsie Targi Fińskie, w których przyjmą między innemi miejsce Państwa Bałtyckie, Skandynawskie, Francja, Anglja i Niemcy.

Wobec tego, że nasz eksport do Finlandji stale wzrasta, i że rynek ten posiada dla nas bardzo duże znaczenie zarówno polityczne jak i ekonomiczne, Konsulat Polski w Helsingforsie zamierza urządzić na Targach Fińskich specjalny pawilon polski, w którym byłyby wystawione eksponaty najważniejszych dziedzin naszej wytwórczości.

Bliższych informacyj w tej sprawie udziela Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Helsingforsie (N. Esplanadgatan 25 A).

Na targi wiedeńskie wykazy targowe i karty zamówienia kwatery można nabywać w Izbie handlowej i przemysłowej w Poznaniu po 4000 i 1000 mk.

Meble z tektury. Cena za drzewo w Niemczech wzrasta tak szalenie, że w krainie „ersatzów“ zastępują drzewo tekturą nietylko do wyrobu trumien, jak niedawno donieśliśmy, lecz także do wyrobu mebli. Wyrabiać je zaczął architekt Abt w Brunświku, początkowo w małym zakresie, a gdy meble tekturowe okazały się praktyczne, wytrzymały liczne próby i zaczęły się cieszyć popytem z powodu cen przystępniejszych. Abt zabiera się do założenia fabryki mebli tekturowych na wielką skalę. Miasto Brunświk idąc mu z pomocą oddało mu za bardzo niską cenę domenę St. Ludgeri, gdzie stanie pierwsza fabryka mebli z masy papierowej.

Co ofiarują w Niemczech za stare gazety? Wobec wzrastającej drożyzny za papier wziął się pewien hurtowy handel ryb w Lipsku na sposób i ogłasza w gazetach, że za 10 funtów starych gazet daje 3 funty śledzi tłustych, 3 doskonałe ogórki kiszone, pół funta mlecza z śledzi lub 3 funty łupacza i 2 funty kapusty kiszonej!

Z polsko-austrjackiej konwencji handlowej. Z dniem 15 stycznia b. r. zaczęła obowiązywać polsko-austrjacka konwencja handlowa. W dziedzinie ceł wwozowych umowa została oparta na klauzuli największego uprzywilejowania, wobec czego towary polskie importowane do Austrji będą korzystały z tych wszystkich zniżek celnych, które przez Austrję jakiemukolwiek państwu zostały już udzielone względnie w przyszłości udzielone zostaną. Natomiast towary austrjackie importowane do Polski będą korzystały ze zniżek procentowych od cła w tej mierze co Francja na podstawie polsko-francuskiego traktatu handlowego. Rząd austrjacki jednakże, jak nam donosi Izba Handlowa i Przemysłowa we Lwowie, zobowiązał się jednakże nie domagać się zniżek celnych dla całego szeregu towarów, z których nasze branże interesują następujące: wyroby szczotkarskie, oliwa, wstęgi kinematograficzne niewyświetlone oraz przybory zecerskie i drukarskie.

Nowe blankiety wekslowe. Ministerstwo Skarbu wypuściło nowe urzędowe blankiety wekslowe odróżniające się tem od dotychczasowych blankietów, że w tekscie pisma zamieszczonego po lewej stronie rysunku zamiast wyrazów „z terminem sześciomiesięcznym“ wstawione są wyrazy „z terminem dłuższym niż 3 miesiące“. Przed wypuszczeniem w obieg nowych blankietów nie tracą swej ważności blankiety wekslowe z danym tekstem.

Zmiany w kartotece. Utrzymanie kartoteki sprawia właścicielom zakładów handlowych i wytwórczych niemało kłopotu. Zdarza się u nas w Polsce od razu do razu, że oferta wysłana do adresata, którego firmę codopiero wymienił sąd powiatowy jako zapisaną do rejestru handlowego, wraca z powrotem z dopiskiem „Adresat nieznany“ lub „Adresat wyprowadził się bez podania nowego miejsca pobytu“; adresata trzeba z kartoteki wykreślić. Jak dzieje się pod tym względem indziej? — Czasopismo fachowe „Printers Ink“ (Farba drukarska) podaje w przedmiocie uzupełniania kartoteki pewnej fabryki farb drukarskich, zawierającej adresy 1000 odbiorców, zmiany zaszłe w przeciągu lat trzech. Kartoteka zawierająca adresy odbiorców miejscowych nie zmienia się tak bardzo, niż ta, o której wspomina zwyż podane czasopismo. Z kartoteki rzeczonej 410 przeprowadziło się w rzeczonym okresie 1 do 4 razy, 260 „zmieniło miejsce pobytu bez podania adresu nowego zamieszkania“, 104 polecony towar już było zakupiło w mierze wystarczającej, 83 przeszło do konkurencji, 7 zmarło, a 1 — dostał się do więzienia.

Towary poszukiwane

Zapytania.

(Bezpłatne dla abonentów.)

1. Kto dostarcza złoto w listkach do złocenia książek?
2. Kto wykonuje drzeworyty (klisze)?
4. Które fabryki wyrabiają bronzową i białą bibułę do pakowania w arkuszach i bobinach?
5. Które fabryki wyrabiają papier drukowy 50 gramowy oraz maszyną gładzone kartony 200 gramowe?
9. Kto dostarcza czarną farbę drukarską, do druku na płótnie, niewypieralną?

Odpowiedzi.

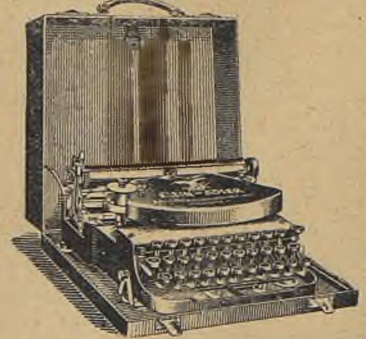
6. W. Płonka, Poznań, Zagórze 6.
7. W. Płonka, Poznań, Zagórze 6.
8. Dostarcza hurt. C. Bechler w Łęczycy.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 000, mk., 1/2 strony 40 000, mk., 1/4 strony 20 000, mk., 1/8 strony 10 000, mk., 1/16 strony 5 000, mk. — Na stronie I okładki 100%, na stronie II, III i IV okładki 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godziny 9-tej.

Przedpłata kwart. z przesyłką pod opaską 4000 mk.
Numer pojedyńczy 400 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 863. Telefon 2555.
Nakładem Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4.
Redaktor „Przeglądu Graficznego“ Teodor Kryg
Redaktor „Przegl. Papiern.“ Fr. Wojciechowski
w Poznaniu.







Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.